

Janusz Karwat

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” zaboru pruskiego w dążeniu do niepodległości

Powstanie gniazd Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na ziemiach polskich w zaborze pruskim pod koniec XIX stulecia związane było z szeroko zakrojoną polską akcją tworzenia różnych organizacji w myśl pracy organicznej. „Sokół” w całej tej sieci polskich towarzystw był jednym z ostatnich ogniw, zamykających krąg prac organicznych. Spełniał bowiem, jak inne polskie towarzystwa, dwie ściśle związane ze sobą funkcje — specjalistyczną oraz narodową. Sprawilo to, że stał się jedną z najbardziej prężnych organizacji polskich w zaborze pruskim. Bardzo szybko przeniknął poza Wielkopolskę, na Pomorze, Śląsk i emigrację; był jedną z niewielu polskich organizacji, które osiągnęły aż tak szeroki zasięg¹.

W zaborze pruskim pierwsze gniazdo powstało w 1884 r. w Inowrocławiu. Przedstawiciele środowiska inowrocławskiego nawiązali wcześniej kontakty z kierownictwem gniazda lwowskiego, zapoznali się z jego praktyczną działalnością. W ten sposób lwowskie gniazdo Sokoła-Macierzy stało się wzorem organizacyjnym dla powstających w Wielkopolsce towarzystw.

Kolejne gniazda sokole powstały w Bydgoszczy i Poznaniu w 1886 r., w Gnieźnie i Szamotułach w 1887 r. oraz w dwa lata później w Pleszewie, Ostrowie Wielkopolskim i Berlinie².

Pierwsze gniazda powstały w miastach, gdzie polskie życie kulturalno-narodowe było najbardziej ożywione. Wyłoniły się one w większości z polskich towarzystw przemysłowych skupiających polskie drobnomieszczaństwo.

2 lipca 1893 r. odbył się pierwszy zlot gniazd wielkopolskich z udziałem delegacji sokolich ze Lwowa i Krakowa. W jego wyniku 27 lipca tegoż roku utworzono Związek Sokolów Wielkopolskich, do którego przystąpiło dziewięć gniazd z poznańskiego, a następnie dwa berlińskie i dwa pomorskie. Ich celem było „umoralnienie ducha, wykształcenie i wzmocnienie ciała przez ćwiczenia gimnastyczne...”³, ale też urządzano imprezy rozrywkowe i kulturalno-artystyczne, zakładano specjalne biblioteczki.

¹ A. Ryfowa, *Działalność Sokoła Polskiego w zaborze pruskim i wśród wychodźstwa w Niemczech (1884–1914)*, Biblioteka Kroniki Wielkopolski, Warszawa—Poznań 1976, s. 5.

² T. Powidzki, *Sokół Wielkopolski w dążeniu do niepodległości*, Poznań 1934, s. 28–29, w: *Srebrna księga Sokoła poznańskiego*, Poznań 1911, s. 71–74; W. Jakóbczyk: *Studia nad dziejami Wielkopolski*, t. III, 1890–1914, Poznań 1967, s. 135–136.

³ *Dzieje Wielkopolski*, t. II, 1793–1918, pod red. W. Jakóbczyka, Poznań 1973, s. 486; W. Weselik, *Pięćdziesiąt lat „Sokoła” poznańskiego*, w: *Złota księga „Sokoła” poznańskiego*, Poznań 1936, s. 25–26.

W 1895 r., gdy liczba gniazd znacznie wzrosła, i to nie tylko w zaborze, ale i w głębi Rzeszy, wśród wychodźstwa zarobkowego, zmieniono nazwę organizacji na Związek Sokołów Polskich w Państwie Niemieckim (ZSP w PN). Obszar, na którym działał związek, podzielono na okręgi będące ogniwami pośrednimi pomiędzy centralą a gniazdami. Okręgi obejmowały po kilka powiatów⁴.

Do wybuchu I wojny światowej zorganizowano trzynaście okręgów: I z siedzibą w Inowrocławiu, II w Poznaniu, III w Pleszewie, IV w Toruniu, V w Berlinie, VI w Bytomiu, VII w Bruckhausen, VIII w Śremie, IX w Castrop Schwerin, X w Herne, XI w Dortmundzie, XII w Bremie i XIII w Essen⁵.

Rozwój organizacyjny Sokoła w Rzeszy Niemieckiej⁶

Rok	Liczba gniazd	Liczba członków	Członkowie ćwiczący	Kobiety
1896	33	2224	750	-,
1897	36	2196	805	-,
1900	40	2050	792	16,
1904	90	4177	ok. 1600	40,
1905	144	ok. 6000	ok. 2100	?,
1906	159	ok. 7000	2300	?,
1907	164	7668	3211	?,
1908	187	8500	2280	80,
1909	193	8504	2817	ok. 100,
1910	203	8673	3489	475,
1911	226	9404	3939	593,
1912	250	10256	4360	780,
1913	291	11838	5170	841,

Gwałtowny skok ilościowy w latach 1904–1905 był wynikiem wielkiego wysiłku propagandowego i organizacyjnego niewielkiego początkowo aktywu. Członkami gniazd wielkopolskich i pomorskich byli głównie przedstawiciele miejskich warstw średnich (rzemieślnicy, kupcy), a w Westfalii i Nadrenii — robotnicy.

Najwyższą władzą Związku był zarząd, zwany wówczas wydziałem, na jego czele stał prezes. Od lutego 1895 r. prezesem wydziału był do końca niewoli adwokat Bernard Chrzanowski, poseł do parlamentu i bardzo ofiarny działacz społeczny. W skład wydziału wchodził między innymi naczelnik gimnastyki i sekretarz. W skład zarządu ZSP w RN wchodził m.in.: Karol Rzepecki,

⁴ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: WAPP), Związek Sokołów Polskich w Rzeszy Niemieckiej (ZSP w RN), t. 15 „Spis gniazd oraz zarządów i kół i okręgów”, s. 14–16.

⁵ D. Blecking, *Die Geschichte der nationalpolnischen Turnorganisation „Sokół” im Deutschem Reich 1884–1939*, Dortmund 1987, s. 158–160; WAPP, ZSP w RN, t. 15. s. 18.

⁶ WAPP, ZSP w RN — korespondencje, t. 12 „Sprawozdanie naczelnika związku”. Pierwsze towarzystwa żeńskie powstały w 1900 r. w Poznaniu i 1902 r. w Gnieźnie, lecz policja niemiecka rozwiązała je jako niezgodne z ówczesną ustawą o stowarzyszeniach. Od 1909 r. oficjalnie za zgodą władz związkowych organizowano grupy żeńskie; w 29 gniazdach było 475 kobiet, z których ćwiczyło systematycznie 319.

Teofil Preis, Ksawery Zakrzewski, Czesław Kędzierski, Władysław Rabski, Antoni Chłapowski, Franciszek Karaś, Wiktor Gładysz, Tadeusz Powidzki i Józef Dreyza — szczególnie zasłużony dla rozwoju „Sokoła” na Górnym Śląsku. Naczelnik gimnastyki miał do pomocy tzw. grono techniczne. Przez wiele lat kierowali nim Wiktor Gładysz i Julian Lange. Organem prasowym był „Sokół”, dwutygodnik pod redakcją najpierw Karola Rzepeckiego, a potem Tadeusza Powidzkiego i Czesława Kędzierskiego⁷.

Kierownictwo „Sokoła”, po wielu przegranych procesach za rzekomą działalność polityczną, podjęło w 1905 r. ryzykowną decyzję „rozbudzenia tak wśród członków, jak i wśród ludu narodowej oświaty”⁸. Polecono gniazdom organizowanie systematycznej nauki języka polskiego, historii, literatury ojczystej oraz pieśni narodowych. Zakładano biblioteki, a na zebraniach omawiano zagadnienia polityczne, unikając wszakże zakłócania porządku publicznego. Każdy członek „Sokoła” miał być czynnym i ofiarnym patriotą.

Choć działano ostrożnie, nie udało się uniknąć licznych rewizji, a także kar pieniężnych za noszenie odznak, mundurów, wygłaszanie przemówień, śpiewanie zakazanych pieśni, uchybienia rejestracyjne itp.

Zewnętrzne atrybuty towarzystwa, jak jednolity mundur, sztandary i odznaki, podkreślały polskość „Sokoła”, przydawały mu znamion organizacji wojskowej. Narodowo-polityczna symbolika „Sokoła” dominowała zwłaszcza na uroczystościach narodowych, jak coroczne obchody Konstytucji 3 maja, manifestacje mickiewiczowskie, kościuszkowskie itp., w których „Sokół” był organizacją dość licznie reprezentowaną. Okazją do wystąpienia w mundurach i rozwinięcia sztandarów były też uroczystości religijne, procesje kościelne i pogrzeby. Gniazda sokole były ściśle związane z katolickim ruchem społecznym, znaczną rolę w pracy towarzystw odgrywali księża. Długoletnim kapelanem „Sokoła” w dzielnicy pruskiej był ksiądz Józef Prądzyński, późniejszy dziekan generalny Wojsk Wielkopolskich (1919–1920)⁹.

Od 1903 r. władze pruskie uznawały „Sokoła” za organizację wrogą, kierującą polską czynną opozycją przeciw państwu. Potwierdza to opinia prezydenta policji w Poznaniu, który pisał: „Ludność niemiecka widzi głównie w Sokolach wichrzycieli i ten żywioł najdotkliwiej uzewnętrznia swą polskość i najgwałtowniej zwalcza Prusy. Sokoli zawsze stali na czele walki toczącej się od lat bardzo zacięcie. Postawę ich trzeba uważać za wrogą Niemczyźnie i państwu”¹⁰.

Działalność kierownictwa ZSP w RN, a także poszczególnych gniazd ograniczały zakazy pruskich władz administracyjnych, np. niewydawanie zgody na pochody publiczne i zloty okręgowe, nakładanie kar pieniężnych za najdrobniejsze uchybienia. Dochodziło nawet do procesów sądowych między władzami związku a administracją pruską; niektóre z nich dzięki doświadczeniu dr. Bernarda Chranowskiego i jego doskonałej znajomości prawa pruskiego, zakończyły się

⁷ Do października 1907 r. „Sokół” wychodził jako miesięcznik. Od 1909 r. pismo zawierało działy: część urzędowa, sprawy okręgowe, z dziejów ojczystych, z literatury ojczystej, ćwiczenia zlotowe, sprawy administracyjne. W 1913 r. „Sokół” miał nakład 8 tys. egz., a abonowało go wówczas 7413 członków. Por. „Sokół” 1907, nr 10; 1913, nr 12.

⁸ W. Jakóbczyk, *Spółczesność polskie w obronie narodowości*, w: *Dzieje Wielkopolski*, t. II, 1793–1918, Poznań 1973, s. 487.

⁹ *Księża społecznicy w Wielkopolsce 1849–1919. Słownik biograficzny*, Gniezno 1992. Biogramy: Tadeusza Dykiera s. 161, Jana Beiserta s. 58–60, Stanisława Adamskiego s. 27–30, Stanisława Dudzińskiego s. 152–154; F. Kącki: *Udział duchowieństwa katolickiego w Powstaniu Wielkopolskim*, „Novum” 1968, nr 12, s. 31–120; I. Basińska, *Postęga liturgiczna duchowieństwa w okresie Powstania Wielkopolskiego*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej”, 1986, nr 1, s. 10–16.

¹⁰ Opinia z 14. V.1936 r., w: *Złota księga „Sokoła” poznańskiego*, Poznań 1936, s. 36.

sukcesem „Sokoła”. Sam prezes związku po latach żartobliwie wspominał „(...) że wobec licznych podobnych procesów, zaczęliśmy je traktować jako rodzaj sportu”¹¹.

W tej sytuacji okręgi westfalsko-nadreńskie urządzały zloty najczęściej w Winterswijk, w Holandii¹². Po 1905 r. szczególnie ożywiły działalność gniazda sokole na wychodźstwie. Przyczyniła się do tego powołana w 1905 r. przez Ignacego Bereszyńskiego w Herne tajna organizacja „Dąbrowski”, której celem było pobudzenie towarzystw do aktywności w duchu narodowym. Objęła ona początkowo ponad trzydziestu kierowników poszczególnych gniazd, a jej kierownictwo tworzyli: Ignacy Bereszyński, Stanisław Kochowicz, Wawrzyn Ryba i Alfons Farczewski¹³.

Początkowo pewien wpływ na działalność „Sokoła” mieli przedstawiciele ruchu ludowego, z jego przywódcą Romanem Szymańskim, reprezentowani przez pierwszego prezesa Związku Sokołów Wielkopolskich dr. Józefa Krzymińskiego, Józefa Czapłę z Inowrocławia, Ignacego Andrzejewskiego i Tomasza Drobniaka z Poznania¹⁴.

Od 1900 r. na rozwój „Sokoła” mieli coraz większy wpływ członkowie Ligi Polskiej i stworzonego w 1904 r. w jej ramach tajnego towarzystwa „Obrony Narodowej”. Oblicze ideowe „Sokoła” przed I wojną światową kształtowali członkowie Ligi Narodowej i Obrony Narodowej: Bernard Chrzanowski, Czesław Kędzierski, Roman Leitgeber, Bolesław Marchlewski, Czesław Meissner, Wiktor Maćkowiak, Tadeusz Powidzki, Celestyn Rydlewski, Ignacy Trepiński i Ksawery Zakrzewski¹⁵.

„Sokół” wielkopolski związał się z rodzącym się wówczas ruchem endeckim dzięki kontaktom z Galicją, gdzie „Sokół” już wcześniej opanowany był przez stronnictwo narodowo-demokratyczne. Aż do wybuchu wojny sokolstwo małopolskie i poznańskie utrzymywało bardzo ściśle związki. Od 1893 r. Wielkopolanie systematycznie brali udział w zlotach we Lwowie i Krakowie. W zaborze austriackim (Oświęcim, Jaworzno) przed 1914 r. organizowano zloty gniazd śląskich, którym władze pruskie z reguły odmawiały zgody na ich organizowanie. Gniazda śląskie, utrzymujące bliskie kontakty z gniazdami małopolskimi, bardzo szybko, bo już po zlocie grunwaldzkim (1910 r.), rozpoczęły pod ich wpływem prace o charakterze wojskowym. W czerwcu 1911 r. drużyny Ślązaków wzięły udział w galicyjskim zlocie doraźnym, w ćwiczeniach polowych w okolicach Chrzanowa¹⁶.

Momentem przełomowym stał się ogólnopolski zjazd grunwaldzki w Krakowie w 1910 r., w którym wzięło udział około czterystu członków „Sokoła” z zaboru pruskiego. Zlot grunwaldzki przesądził o włączeniu się organizacji sokolej do przygotowań zbrojnych. Rok 1910 — jak pisano wówczas — był „kresem walki toczonej piórem i zapoczątkowaniem militarnego przygotowania do walki z największym wrogiem zachodnim”¹⁷. Działalność o charakterze wojskowym, która objęła Galicję, podjęto również w zaborze pruskim, zwłaszcza w organizacjach młodzieży akademickiej i gimnazjalnej, które znajdowały się pod ogólnym kierownictwem trójzaborowego Związ-

¹¹ Biblioteka im. Raczyńskich w Poznaniu (dalej: BR). Dział zbiorów specjalnych, rkps Bernarda Chrzanowskiego „Z sokolstwa”, sygn. 1375/I e, s. 92–94.

¹² T. Powidzki, *Z dziejów Związku Sokołów polskich w państwie niemieckim*, Poznań 1934, s. 37.

¹³ BR, Teki B. Chrzanowskiego, rkps 1374 — listy.

¹⁴ J. Marczewski, *Narodowa Demokracja w Poznańskim 1900–1914*, Warszawa 1967, s. 130.

¹⁵ Archiwum Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu (dalej: A PAN), zesp. Zygmunta Wojciechowskiego, notatki M. Seydy.

¹⁶ A. Ryfowa, *Sokół...*, s. 219.

¹⁷ J. Madej, *Sokola myśl przewodnia od założenia do 20-lecia czynu legionowego*, w: „Sokół na Śląsku” 1934, nr 9, s. 71.

ku Młodzieży Polskiej (Zet). W latach 1912–1914 powstały nieliczne Polskie Drużyny Strzeleckie, skupiające głównie młodzież gimnazjalną Towarzystw Tomasz Zana (TTZ).

Atmosferze przygotowań niepodległościowych uległ również „Sokół” wielkopolski, przede wszystkim członkowie młodszego pokolenia.

Kierownictwo ZSP w tym okresie główny nacisk kładło na manifestowanie postawy narodowej; z okazji różnych rocznic narodowych organizowano manifestacje, urządzano uroczyste zloty, śpiewano zakazane pieśni, kolportowano śpiewniki sokole. Bardziej niezależni naczelnicy gniazd sokolich przystąpili do prowadzenia ćwiczeń wojskowych. W okręgu berlińskim, w październiku 1913 r., urządzono manewry na wzór wojskowy, na których oprócz długiego marszu ćwiczone natarcie i walkę obronną¹⁸. Od 1913 r. pod pretekstem wycieczek zajęcia wojskowe prowadzono również w gnieździe inowrocławskim¹⁹.

Ćwiczenia z bronią organizowano w poznańskich gniazdach Śródmieścia i Wildy (Karol Rzepecki, Antoni Wysocki) oraz w Buku i Bydgoszczy. Należy przyjąć, że podobną akcją prowadziły też pozostałe gniazda sokole w Wielkopolsce, na Pomorzu, Śląsku i wychodźstwie, organizując ćwiczenia o charakterze wojskowym oraz wycieczki polowe. Stopień zaangażowania poszczególnych gniazd związkowych w przygotowania wojskowe zależał od nastawienia i przedsiębiorczości zarządów gniazd czy okręgów²⁰.

Tym niezbyt energicznym próbom uwojskowania „Sokoła” zaboru pruskiego kres położył wybuch wojny 1 sierpnia 1914 r. Już na początku wojny w szeregach wojska pruskiego znalazła się prawie połowa jego członków. Szczegółowe zestawienie powołanych do wojska w 1914 r. dokonane przez okręg II — poznański wykazuje, iż 53,4 proc. członków okręgu znalazło się w armii, w okręgach zachodnich, zwłaszcza westfalsko-nadreńskim, ze względów gospodarczych (górnictwo i hutnictwo potrzebne dla celów gospodarki wojennej) powołano ich znacznie mniej²¹.

Towarzystwo traciło członków nie tylko z powodu poboru do wojska, opuszczano je też dobrowolnie na znak protestu przeciwko biernej postawie kierownictwa w toczących się wypadkach politycznych. W gnieździe poznańskim na 337 członków pod broń powołano 123, a 43 wystąpiło z towarzystwa²². W tym samym czasie wzrosła aktywność organizacji młodzieżowych, zwłaszcza skautingu, które przyciągnęły wielu druhów sokolich.

Kierownictwo związkowe reprezentowało pogląd, iż wybuch wojny nie jest odpowiednią chwilą do rozpoczynania jakichkolwiek działań. Uważano, że problem niepodległości Polski zostanie rozwiązany na forum międzynarodowym, a nie dzięki samodzielnemu wystąpieniu narodu. Nie włączyło się więc do żadnej dywersyjnej akcji przeciwniemieckiej. Kierownictwo ZSP przyjęło taktikę legalnego oporu i nastawiło się na podtrzymanie ducha narodowego, co było w pełni zgodne z poczynaniami endecji poznańskiej, która w czasie wojny stosowała legalne formy oporu wobec zaborcy, popierając głównie działalność posłów Koła Polskiego w sejmie pruskim i parlamencie Rzeszy²³. Kierownictwo ZSP w RN pozostało obojętne na poczynania młodych niepodległościowców z szeregów Tajnej Organizacji Niepodległościowej, skautingu, „Unii”, „Sępa”, „Warty” i innych organizacji, które czynnie przygotowywały się do wystąpienia zbrojnego.

¹⁸ WAPP, ZSP w PN, sygn. 35, s. 10–11.

¹⁹ „Dziennik Kujawski”, 28 VIII 1924, nr 189, s. 4.

²⁰ WAPP, ZSP w PN, s. 44, s. 2 i n.

²¹ W sierpniowym numerze „Sokoła” z 1914 r. podano, że w szeregach wojska znalazło się aż 70 proc. członków. Jednak analiza dokumentacji związkowej z tego okresu wykazuje, że ubytek nie mógł przekroczyć 50 proc. ogółu.

²² „Sokół” 1914, nr 18, s. 17.

²³ A. Ryfa, „Sokół...” s. 220.

Nie ulegało również wpływow galicyjskich organizacji strzeleckich, które agitowały za poparciem państw centralnych i próbowały do swej akcji zaangażować również „Sokoła”.

Jeszcze przed wybuchem wojny w Krakowie na zjeździe przedstawiciele czterech polskich związków sokolich podjęto decyzję, że organizacja cały wysiłek skieruje na przetrwanie, do momentu, który wszystkie najważniejsze polskie organizacje uznają za odpowiedni do energicznego wystąpienia. Określono tam również polityczne stanowisko „Sokoła”, decydując, „iż może się on poddać tylko komendzie ogólnonarodowej, która zostanie zaaprobowana przez wszystkie związki”²⁴.

Zasady tej „Sokół” zaboru pruskiego ściśle przestrzegał. W większości wielkopolskich organizacji terenowych zaprzestano działalności, systematycznie pracowały jedynie gniazda w okręgach zachodnich. Wydział Związkowy pod kierownictwem Bernarda Chrzanowskiego, zbierający się regularnie 10–12 razy w roku, dokonywał zabiegów mających na celu utrzymanie stałych kontaktów z członkami zarządów wszystkich gniazd oraz druhami przebywającymi na froncie dzięki stałym korespondencjom i tygodnikowi „Sokół”. Wynikiem tej akcji było między innymi zakładanie nowych gniazd sokolich wśród jeńców polskich z armii niemieckiej we Francji.

Nie wszyscy członkowie zarządu związkowego podzielali te przekonania. Wyłoniły się w tym gronie odmienne stanowiska, które jednak większością zostały odrzucone. Ksawery Zakrzewski opowiadał się np. za prowadzeniem akcji dywersyjnej, a Karol Rzepecki za organizowaniem zbrojnych oddziałów bojowych. Zakrzewski z chwilą wybuchu wojny przekonywał zarząd o konieczności prowadzenia dywersji na tyłach: burzenia mostów kolejowych i zamachów. Propozycje te większością głosów odrzucono i „Sokół” ostatecznie do podobnych akcji się nie włączył²⁵. Bardziej energiczną postawę zajął wówczas Karol Rzepecki, który zawsze angażował się we wszystkie większe akcje antyniemieckie²⁶. Rzepecki dążył do połączenia rozproszonych organizacji konspiracyjnych, a więc nielicznych Sokolich Drużyn Bojowych Antoniego Wysockiego, niepodległościowców z Tajnej Organizacji Niepodległościowej (byłych członków TTZ) i konspiracyjnych drużyn skautowych. Rzepecki, prezes okręgu II, został postawiony na zebraniu wydziału związku przed alternatywą: albo urząd w „Sokole”, albo działalność bojowa. Zrezygnował więc z funkcji na rzecz ważniejszej, jego zdaniem, działalności bojowej²⁷. Jednak czas i warunki nie sprzyjały jeszcze niepodległościowcom i nielicznym organizacjom konspiracyjnym, choć osiągały niewielkie, ale widoczne sukcesy w zakresie gromadzenia broni i przygotowania wojskowego. Sam Rzepecki w połowie 1915 r. powrócił do taktyki kierownictwa wielkopolskiej endecji i „Sokoła”.

Dopiero w 1918 r. nastąpiło w wielkopolskim „Sokole” ożywienie, spowodowane głównie zmianami w sytuacji międzynarodowej. Orędzie Wilsona, sugerujące powstanie niepodległego państwa polskiego, a później, latem 1918 r., załamanie się ofensywy niemieckiej na froncie zachodnim wywołały wśród społeczeństwa polskiego nastroje podniecenia. Wśród Polaków w Niemczech rosły nadzieje, tworzył się stan pogotowia. Działalność swą zintensyfikowały grupy bojowe, które

²⁴ T. Powidzki, *Sokół a Powstanie Wielkopolskie*, Poznań 1936, s. 78; „Sokół” 1928, nr 5, s. 5–6.

²⁵ Ksawery Zakrzewski (1876–1915), lekarz, znany społecznik poznański, prezes „Sokoła” w latach 1905–1915. Poprzednio czynny członek Towarzystwa Tomasza Zana, Zet. Należał wprawdzie jako członek Ligi Narodowej i Obrony Narodowej do grupy działaczy endeckich, lecz reprezentował w niej poglądy zbliżone do grup młodzieży niepodległościowej. Jako jeden z pierwszych w Wielkopolsce zrozumiał sens i siłę narodowego skautingu, włączył się energicznie w organizację go w zaborze pruskim.

²⁶ Karol Rzepecki (1865–1931), księgarz, członek zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Demokratycznego zaboru pruskiego, poseł RP, komendant policji w Poznaniu w l. 1918–1920; w l. 1894–1919 członek i prezes okręgu pozn. Tow. Gimn. Sokół”. W grudniu 1918 r. sekretarz Rady Ludowej w Poznaniu, organizator Straży Ludowej.

²⁷ BR 1375/I¹e”, rkps B. Chrzanowskiego „Z sokolstwa”, s. 104.

wiosną 1918 r. zjednoczyły się w Polską Organizację Wojskową zaboru pruskiego (POW z. p.), oraz organizacje prowadzące dotąd politykę wyczekiwania.

Pierwszą wyraźną oznaką wyjścia „Sokoła” z czteroletniej bierności były zloty poszczególnych okręgów, w których uczestniczyło ponad 4 tys. członków. Na zlocie okręgu II 18 sierpnia 1918 r. na Urbanowie — przedmieściu Poznania — odbył się pokaz musztry, odśpiewano manifestacyjnie „Rotę”. Chciano w ten sposób dowieść licznie zebranej publiczności, że organizacja włączyła się do przygotowań przyszłych działań wyzwoleniczych²⁸.

Zapoczątkowaną przez ośrodki terenowe akcję przejęło wkrótce kierownictwo Związku, podporządkowując ją dyrektywom Narodowej Demokracji. Określono to podczas narady poprzedzającej uroczystości jubileuszowe z okazji 25-lecia Związku 19 października 1918 r., gdy do Wydziału Związku na stanowisko wiceprezesa dołączono Celestyna Rydlewskiego, jednego z przywódców poznańskiej endecji i członka tajnego Centralnego Komitetu Obywatelskiego. Nazajutrz, 20 października, z okazji jubileuszu wydano odezwę do wszystkich gniazd sokolich nakazując „... zaniechanie ćwiczeń wolnych i sprzętowych, a przestawienie się na musztrę i inne ćwiczenia wojskowe, nawet z bronią”²⁹. Zaapelowano też do kierownictw gniazd o wzmożony werbunek do szeregów „Sokoła”, głównie młodzieży.

Pod koniec października 1918 r. Centralny Komitet Obywatelski, chcąc ocenić liczbę osób gotowych do wystąpienia zbrojnego, powołał w Poznaniu specjalną komisję. W jej skład weszli głównie działacze „Sokoła”: Julian Lange, Antoni Ratajczak, Władysław Samoliński, Jan Michałowicz, Stanisław Kulczyński. Stwierdzono, że „Sokół” w samym mieście dysponuje 250 przygotowanymi ochotnikami³⁰. Według Karola Rzepeckiego liczba ta stanowiła około 15 proc. ogólnej liczby poznańskiego pogotowia przedpowstańczego. Według ocen tejże komisji ponad 2 tys. ochotników w Poznaniu i okolicy oczekiwało na dzień wystąpienia zbrojnego. 8 listopada 1918 r. zaprzysiężono około 30 kierowników pracy wojskowej w gniazdach „Sokoła”³¹.

W końcu października przy Centralnym Komitecie Obywatelskim utworzono sekcję wojskową, którą przemianowano następnie na Wydział Wojskowy. Sekcja miała kierować pracami związanymi z organizacją służby policyjno-porządkowej. Wydział składał się z trzech sekcji: organizacyjnej, finansowej i werbunkowej. W jego skład wchodził działacze „Sokoła”: Celestyn Rydlewski, Karol Rzepecki, Czesław Meissner, Julian Lange, Kazimierz Krajka i Tadeusz Powidzki³².

Wybuch rewolucji listopadowej w Niemczech stworzył nową sytuację polityczną w Wielkopolsce. Uworzone w pierwszych dniach rewolucji rady robotniczo-żołnierskie i rady ludowe wyłonione z komitetów obywatelskich stworzyły dogodne pole do działania.

Działacze „Sokoła” stosunkowo licznie weszli do rad robotniczych i żołnierskich: do rady poznańskiej między innymi Celestyn Rydlewski i Karol Rzepecki, przewodniczącym rady w Ino-

²⁸ „Sokół” 1928, nr 5, s. 8; B. Polak, *Przyczynki do działalności Straży Ludowej w Poznańskim 1918–1919*, w: *Koszalińskie Studia i Materiały*, 1983, nr 2, s. 46 i n. I. Pawłowski, *Wysłętek zbrojny Polaków w powstaniu wielkopolskim 1918–1919*, w: *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919*, Poznań–Warszawa 1968, s. 184; K. Rzepecki, *Powstanie grudniowe w Wielkopolsce — 27 XII 1918*, Poznań 1919, s. 13; W. Weselik, *50 lat...*, s. 41.

²⁹ „Sokół” 1925, nr 5, s. 10; T. Powidzki, *Sokół poznański...*, s. 18.

³⁰ J. Lange, *Straż Ludowa w powstaniu grudniowym*, „Dziennik Poznański” 23 XII 1928, nr 296 oraz tegoż *Organizacja Straży i jej udział w powstaniu*, w: *Powstanie Wielkopolskie*, Poznań 1933, s. 8; K. Rzepecki, *Oswobodzenie Poznania 27 XI 1918 — 5 I 1919*, Poznań 1923, s. 15.

³¹ Tamże, s. 15.

³² M. Seyda, *Polska na przełomie dziejów. Fakty i dokumenty*, Poznań 1931, s. 524; Z. Dworecki, *Polskie Rady Ludowe w Wielkopolsce 1918–1920*, Poznań 1962, s. 29.

wrocławiu został założyciel tamtejszego „Sokoła” Józef Krzywiński³³, a rady gnieźnieńskiej — prezes tamtejszego „Sokoła” Bolesław Kasprowicz oraz Antoni Karpiński i Tadeusz Szaliński, również członkowie „Sokoła”. W Bydgoszczy członek „Sokoła” Jan Teska był przedstawicielem Polaków w miejscowej radzie. Działacze „Sokoła” równie licznie weszli do rady w Ostrowie Wielkopolskim, Jarocinie, Pleszewie, Gostyniu, Wrześni, Chodzieży, Nakle, Szubinie, Mogilnie, Berlinie i innych miejscowościach³⁴.

Jeszcze bardziej zaangażowali się w tworzenie polskich władz politycznych — rad ludowych, wyłonionych 10 listopada 1918 r. z działających tajnie komitetów obywatelskich. W poznańskiej Radzie Ludowej zasiedli tej miary działacze co Bernard Chrzanowski, Bolesław Marchlewski, Paweł Gantkowski, Julian Lange, Czesław Meissner, Celestyn Rydlewski, Karol Rzepecki, Józef Tucholski, Tadeusz Powidzki, Antoni Walkowiak, Antoni Wysocki; w Inowrocławiu Bolesław Wojkowski i wspomniany Józef Krzywiński; w Mogilnie prezes „Sokoła” Bolesław Pińkowski oraz Władysław Wojciechowski i Ignacy Świątkiewicz. W Ostrowie przewodniczącym rady został Stefan Romiński. Tak sytuacja wyglądała we wszystkich miejscowościach, gdzie funkcjonowały gniazda sokole, a członkowie tej organizacji uczestniczyli w pierwszych załóżkach polskich władz politycznych³⁵.

Wzmoczona aktywność wielkopolskiego „Sokoła” nastąpiła w okresie akcji przedwyborczej do Sejmu Dzielnicowego, który odbywał się w Poznaniu między 3 a 5 grudnia. Z inicjatywy kierowników pracy sokolej organizowano wiece przedwyborcze w Wielkopolsce, na Śląsku, Pomorzu Zachodnim, w Niemczech, na Warmii i Mazurach.

W ostatnim dniu obrad Sejmu Dzielnicowego wybrano Naczelną Radę Ludową jako reprezentację polityczną ziem polskich zaboru pruskiego. W jej składzie znalazło się sześciu sokołów z Wielkopolski: Bernard Chrzanowski, Karol Rzepecki, Czesław Meissner, Bolesław Kasprowicz, Bolesław Krysiewicz i Władysław Grabski, ze Śląska Józef Dreyza i Józef Wolski z Bytomia — wieloletni prezes tamtejszego okręgu. Także wśród siedmiu członków reprezentujących w NRL emigrację trzech to wybitni działacze „Sokoła”: Wawrzyn Ryba z Oberhausen, Franciszek Mańkowski oraz Stanisław Piecha z Bohum³⁶.

W działalności politycznej wyróżniły się jednostki znane z działalności zarówno w „Sokole”, jak i w ugrupowaniach politycznych. Kilka tysięcy szeregowych członków organizacji, sprawnych fizycznie, karnych i zdyscyplinowanych, w większości przeszkolonych wojskowo, utworzyło natomiast zaplecze wojskowe. Wspomniany Wydział Wojskowy Komitetu Obywatelskiego przystąpił do organizowania ochotników, początkowo dla utrzymania ładu i porządku oraz zabezpieczenia mienia publicznego.

Wybuch rewolucji w Berlinie stworzył możliwości zalegalizowania projektu powołania oddziałów porządkowych o charakterze narodowościowym. Wykorzystano fakt, że nadprezydent rejencji poznańskiej Hans Eisenhardt-Rothe zwrócił się do Władysława Seydy z apelem o „zorganizowanie

³³ Józef Krzywiński — lekarz, społecznik, poseł do parlamentu Prus. Inicjator pierwszego na ziemiach polskich zaboru pruskiego gniazda „Sokoła”, pierwszy prezes Związku Sokół Wielkopolskich. Autor pierwszego „Regulaminu gimnastycznego”, który stosowano w pierwszych latach działalności towarzystw sokolich.

³⁴ S. Kubiak, *Rady Robotnicze i Żołnierskie w Wielkopolsce*, Poznań 1966, s. 288.

³⁵ A. Ryfa, *Sokół...*, s. 263.

³⁶ *Dziennik Sejmu Dzielnicowego 3–5 grudnia 1918*, Poznań 1918, s. 32 i n.; S. Kubiak, F. Łozowski, *Rady robotniczo-żołnierskie w Wielkopolsce 1918–1919*, Poznań 1959, s. 98; *Dzieje Gniezna*, pod red. J. Topolskiego, s. 589.

władzy zdolnej do utrzymania porządku w Poznaniu". W ten sposób uzyskano zgodę na legalne tworzenie oddziałów przez rady ludowe.

Pierwszy oddział złożony z 50 sokołów powstał już 9 listopada; stał się załącznikiem przyszłej Straży Ludowej, zwanej do 11 listopada 1918 r. Strażą Obywatelską. 11 listopada Wydział Wykonawczy Rady Robotniczej i Żołnierskiej w Poznaniu zgodził się na tworzenie oddziałów porządkowych złożonych z trzech narodowości, zapewniając im nawet fundusze. Głównymi organizatorami Straży stali się działacze „Sokoła”. Komendantem w Poznaniu został naczelnik „Sokoła” Julian Lange, a wśród sześciu jego zastępców (dwóch Polaków, dwóch Niemców i dwóch Żydów) polską komendę tworzyli Karol Rzepecki i Józef Tucholski³⁷.

Poznań podzielono na siedem dzielnic operacyjnych Straży Ludowej wraz z odwachami, z których sześcioma kierowali członkowie „Sokoła”. Byli to: na Jeźycach — naczelnik tamtejszego gniazda Franciszek Lauffer, na Wildzie — Antoni Wysocki, na Śródcie — Marian Bączkowski, w dzielnicy Główna — Jan Siemiątkowski, na Łazarzu-Górczynie — Chęcka i Kapturski, w Śródmieściu — Julian Maciejewski, Poznań Zamek — Kociałkowski i Rutkowski³⁸.

W najliczniejszej Straży Śródmieścia zorganizowano specjalny oddział szturmowy pod dowództwem członków „Sokoła” Janusza Leszczyńskiego, Kazimierza Kosmowskiego i Kaliksta Michalskiego. Na dowódców kompanii Straży śródmiejskiej wyznaczono Stanisława Tomaszewskiego, Franciszka Kaczmarka, Stanisława Dróżdżyńskiego i Jana Mrozikiewicza, a zmotoryzowanym łącznikiem komendy został Teodor Bobowski³⁹.

Również w miejscowościach leżących blisko Poznania powstały z tamtejszych towarzystw sokolich oddziały Straży. W Kotowie oddział zorganizował naczelnik „Sokoła” Franciszek Nowak, w Głuszynie — Franciszek Józef Unrug, w Winiarach prezes tamtejszego gniazda — Wincenty Pokrywka.

W połowie listopada 1918 r. na 42 powiaty Wielkopolski w 30 były już oddziały Straży Ludowej, w tym część uzbrojona. 18 listopada na ponad 5 tys. zorganizowanych 2650 miało być już uzbrojonych⁴⁰.

W Gostyńskim luźne oddziały milicji sokolej scalono w jednorodną Straż Ludową. Gniazdo „Sokoła” kierowane przez Leona Borowicza otworzyło biura werbunkowe. Na czele poszczególnych oddziałów w miastach powiatu stali działacze „Sokoła”: Maksymilian Koliński w Gostyniu, Maksymilian Bloch w Borku, w Krobi — Sylwester Ziemiński, Poniecu — Feliks Bączkowski, i w Piaszkach — Tomasz Domachowski⁴¹. Oddziały straży zorganizowane w powiecie średzkim liczyły ponad 600 ludzi. Dysponowały ponad 300 karabinami przywiezionymi z Poznania. Na ich czele stał komendant powiatowy Jakub Szlagowski. Powiat podzielono na komisariaty: Kórnik — Stanisław Celichowski, Kostrzyń — Walenty Rubis, Nekla — Władysław Alkiewicz, Środa —

³⁷ Dziennik..., s.34.

³⁸ J. Lange, *Straż Ludowa*, „Dziennik Poznański” 23 XII 1928, nr 296, s. 3; K. Rzepecki, *Oswobodzenie*, s. 29–30, podaje nieco inny skład Komendy.

³⁹ „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 1960, t. V, z. 2, s. 165–168; relacja Janusza Franciszka Leszczyńskiego dotycząca organizowania Straży Obywatelskiej (Bürgerwehr).

⁴⁰ W dzielnicy Sołacz oddział Straży Ludowej zorganizowali tamtejsi mieszkańcy pochodzenia niemieckiego. Sytuacja w tej dzielnicy oraz w koszarach 5. pułku art. ciężkiej kontrolowana była przez „Sokoła” winiarskiego.

⁴¹ A. Czubiński, *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Geneza, charakter, znaczenie*, Poznań 1978, s. 117; J. Lange, *Straż...*, s. 3; A. Hanyż, *Udział powiatu gostyńskiego w Powstaniu Wielkopolskim 1918–1919 wraz z omówieniem działań Grupy „Leszno”*, Gostyń 1960, mps, s. 7–9; P. Bauer, S. Jankowiak, *Ziemia gostyńska w powstaniu wielkopolskim 1918–1919*, Gostyń 1989, s. 40–42.

Stanisław Milewski i Zaniemyśl — Tadeusz Broecker. Wszyscy naczelnicy komisariatów byli członkami „Sokoła”. W oddziale kostrzyńskim na 168 członków było 82 druhów sokolich⁴².

Na czele SL w Rawiczu stanął kapitan z armii niemieckiej Władysław Szczaniecki, a po jego wyjeździe do Poznania działacz sokoli, nauczyciel Ignacy Busza zorganizował około 300 Polaków⁴³.

Również w Szubinie czterdziestoosobowy oddział SL utworzono z członków miejscowego „Sokoła” z Janem Bembnistą jako komendantem; Walenty Dypczyński, Ludwik Podkomorski i Władysław Małek, podoficerowie z armii niemieckiej, prowadzili szkolenie wojskowe⁴⁴.

W Straży znaleźli się prawie wszyscy szeregowi członkowie „Sokoła”. Większość oddziałów SL powstała na bazie miejscowych gniazd sokolich. Wydział ZSP w RN wydał 23 listopada 1918 r. specjalną odezwę do swych członków w sprawie tworzenia oddziałów Straży przy gniazdach sokolich. Stwierdzono, że „wobec niepewności położenia w najbliższych tygodniach sokolstwo powinno całą siłą poprzeć usiłowania stworzenia jak najsilniejszych Straży Ludowych, popierając jak najenergiczniej odnośne starania powiatowych rad ludowych”. Wydział Związku wystosował też apel do społeczeństwa z prośbą o udzielanie „Sokołowi” pomocy w tym przedsięwzięciu.

Poszczególne okręgi zwoływały specjalne wiece w celu werbowania do Straży⁴⁵.

Po przejściu naczelnego kierownictwa wojskowego Straży „Sokół” prowadził szkolenie wojskowe oddziałów SL, która — jak pisał Tadeusz Powidzki — była rozszerzonym „Sokołem”.

Na początku grudnia wydział związkowy zorganizował w Poznaniu kurs dla instruktorów wojskowych z gniazd okręgowych wielkopolskich. Naczelników gniazd zobowiązano też do prowadzenia wszystkich ćwiczeń potrzebnych Straży⁴⁶.

Do dnia wybuchu powstania (27 grudnia 1918 r.) Straż Ludowa wystąpiła w strojach sokolich dwukrotnie: w trakcie obrad Sejmu Dzielnicowego i w czasie pobytu w Poznaniu Ignacego Paderewskiego. Straż, w liczbie ponad 1000 ludzi z komendy miejskiej oraz z dobrze zorganizowanych powiatów Poznań-Zachód i Poznań-Wschód, ochraniała przemarsz delegatów do Sejmu Dzielnicowego przez miasto 3 grudnia 1918 r., obrady i siedziby polskich organizacji w obawie przed prowokacjami niemieckimi⁴⁷.

W trakcie przygotowań do powitania Paderewskiego w Poznaniu zmobilizowano ponad 2 tys. członków SL. Na trasie przejazdu rozstawiono 620 uzbrojonych strażników i 1180 bez broni. W rezerwie pozostawało 240 uzbrojonych członków SL: tyłu najwięcej członków SL z miasta i obu powiatów poznańskich można było wówczas zmobilizować⁴⁸.

⁴² L. Gomolec, *Wkład ziemi średzkiej w zwycięstwo Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*. Materiały z sesji popularnonaukowej — 16 IX 1978, Środa 1978, s. 17–22; *Kórnik i Bnin w walkach o wolność w l. 1794–1945*, pod red. Stefana Weymana i Ludwika Gomolca, Poznań — Kórnik 1976, s. 119–124.

⁴³ E. Matyjas, *Odcinek rawicki frontu południowego Powstania Wielkopolskiego 1919 r. (Organizacja i działania bojowe)*, w: *Południowo-zachodnia Wielkopolska w Powstaniu Wielkopolskim*. Materiały sesji naukowej w Lesznie — 3 XII 1978, Leszno 1979, s. 10–11.

⁴⁴ *Dzieje Szubina*. Praca zbiorowa pod red. Mariana Biskupa, Warszawa — Poznań 1974, s. 134–140.

⁴⁵ WAPP, ZSP w PN, sygn. 25, s. 27.

⁴⁶ WAPP, zesp. ZBoWiD, t. 8 — relacje: Władysława Wałęsiaka, Stanisława Ratajczaka, Antoniego Dutkiewicza.

⁴⁷ K. Rzepecki, *Powstanie...*, s. 34–36; B. Polak, *Przyczynki do...*, s. 48.

⁴⁸ Według Antoniego Czubińskiego Straż Ludowa w Poznaniu i w okolicznych miejscowościach liczyła 5800 członków, z których uzbrojenie posiadało 2650. Zob. A. Czubiński, *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919*, Poznań 1978, s. 187–188; Według raportu Ignacego Matuszewskiego do Sztabu Generalnego z 24 XII 1918 r. oddziały SL w Poznaniu liczyły około 3000, na Pomorzu — 2000 i na Śląsku — 100 — CAW. Wojskowe Biuro Historyczne, t. 809 G, odpis — mps.

W dniu wybuchu Powstania Wielkopolskiego (27 grudnia 1918 r.) kompania SL dowodzona przez Feliksa Masadyńskiego i Antoniego Wysockiego chroniła gmach „Bazaru”. Oddziały SL po wymianie strzałów zajęły wiele budynków, m.in. pocztę na Łazarzu⁴⁹. Wieczorem tego dnia przybyła z Kórnika, złożona w większości z członków „Sokoła”, 120-osobowa kompania pod dowództwem Stanisława Celichowskiego, wzmacniając siły polskie w śródmieściu Poznania. Komendant SL Julian Lange swoim pośrednictwem w znacznym stopniu przyczynił się natomiast do zajęcia gmachu Prezydium Policji, przekonując Niemców do zaniechania obrony⁵⁰.

Po wybuchu powstania nastąpił okres dalszego militaryzowania Straży Ludowej. Pierwszy dowódca sił powstańczych mjr Stanisław Taczak rozkazem dziennym Dowództwa Głównego nr 3 z 8 stycznia 1919 r. zaliczył oddziały SL do formacji powstańczych, zalecając jednocześnie przekazanie członków Straży poniżej 30 roku życia do dyspozycji poszczególnych okręgów wojskowych. W samym Poznaniu do końca stycznia 1919 r. oddziały SL przekazały Dowództwu Głównemu 1827 osób⁵¹. 6 lutego 1919 r. Komisariat NRL wydał rozporządzenie mówiące, że służba w Straży Ludowej jest obowiązkowa dla wszystkich mężczyzn w wieku od 18 do 50 lat, którzy nie zostali powołani do wojska.

Przy Dowództwie Głównym utworzono Naczelną Komendę SL, której władza formalnie rozciągała się także na Śląsk i Pomorze. Wśród członków „Sokoła” tworzących komendę SL znaleźli się: Julian Lange — komendant naczelny SL, Władysław Kulczyński — szef sztabu, Władysław Samoliński — kwatermistrz, Józef Tucholski — szef wydziału organizacyjnego, Seweryn Rutkowski — adiutant.

4 czerwca 1919 r. oddziały SL przekształcono w wojsko Obrony Krajowej (OK), a płk Julian Lange został mianowany jej inspektorem. Inspekcja Obrony Krajowej do listopada 1919 r. zorganizowała bataliony OK we wszystkich 41 powiatach; zaprzysiężono łącznie 91 301 żołnierzy OK, choć stany liczebne sięgały 136 tys. osób; wyodrębniono bataliony bojowe, które skierowano na fronty: południowy, zachodni i północny (ogółem 5067 ludzi)⁵².

W Poznaniu członkowie „Sokoła”, uczestnicząc gremialnie w oddziałach Straży, podporządkowali się całkowicie Naczelnej Radzie Ludowej. Na prowincji zależność ta nie wystąpiła tak wyraźnie. W Inowrocławiu wśród tamtejszych „sokołów” powstały dwie różniące się grupy. Pierwszą stanowili zwolennicy pokojowego rozwiązania konfliktu polsko-niemieckiego; reprezentowali ją Józef Krzymiński i Józef Eckert — naczelnik „Sokoła” i komendant Straży Ludowej. Drugą grupę utworzyła młodzież gotowa do czynnej walki zbrojnej, a kierowali nią Zdzisław Starkiewicz, Franciszek Rogowski i Władysław Ziółkowski. Oni to, wbrew wydanemu przez Naczelną Radę Ludową zakazowi wszczynania jakiegokolwiek walki w mieście, na wieść o zbliżaniu się oddziałów powstańczych Pawła Cymśa zorganizowali samorządnie grupę 500 ochotników i rozpoczęli zbrojne walki o wyzwolenie Inowrocławia. W pierwszej ich akcji — zdobyciu poczty — zginęło kilku młodych „sokołów”⁵³.

Główną rolę odegrali również sokoli w walkach o wyzwolenie Kruszwicy (2–3 stycznia 1919 r.), Mogilna i Pakości, gdzie zorganizowano kompanie polowe z członków tamtejszych

⁴⁹ A. Czubiński, *Powstanie Wielkopolskie...*, s. 93.

⁵⁰ B. Polak, *Przyczynki...*, s. 49.

⁵¹ CAW. SZ b. z. pr., Inspekcja Obrony Krajowej, t. 42 i 12. Komendanci poszczególnych okręgów SL m. Poznania ociągali się jednak z odsyłaniem poborowych.

⁵² CAW, zesp. SZ b. zab. pr. Dowództwo Główne, 1. Rozkazy Dienne 1919 r.

⁵³ S. Lachowski, *Sokół a oswobodzenie Inowrocławia*, „Dziennik Kujawski” 1939, nr 5, s. 6; J. Krzymiński, zob. *Polski Słownik Biograficzny*, t. XV, s. 556–557.

towarzystw sokolich. W Trzemesznie naczelnik „Sokoła” Edmund Sędziarski zorganizował kompanię, która walczyła na froncie północnym. W Strzelnie natomiast uzbrojony oddział sokoli pod dowództwem Bolesława Pinkowskiego 2 stycznia 1919 r. zdobył dworzec kolejowy, dom stowarzyszeń niemieckich „Vereinhaus”, wyparł oddział miejscowego Grenschutzu, by następnie połączyć się z nadchodzącym oddziałem Cymśa⁵⁴.

W końcu grudnia 1918 r. sokoli ze Żnina zorganizowali uzbrojony oddział w sile 120 ludzi. Powstały też uzbrojone plutony w okolicznych miejscowościach: Rydlewie, Górze i Podgórzynie. Rozbrojono komisariat policji w Żninie oraz żandarmów niemieckich w posterunkach gminnych, a 1 stycznia 1919 r. wyparto z miasta oddział Grenschutzu. Walką o miasto kierował Tadeusz Lerchenfeld z Chomiąży⁵⁵. W Czarnkowie oddział sokołów liczący 30 osób odznaczył się w obronie miasta 8 stycznia 1919 r., na froncie południowo-zachodnim wyróżniły się oddziały sokole okręgu III, a gniazda powiatu śremskiego pod komendą Stanisława Celichowskiego uczestniczyły w walkach pod Zbąszyniem⁵⁶.

Formacje SL wywodziły swój rodowód z wydarzeń listopadowych 1918 r. Utworzone w większości z gniazd sokolich, były ważnym instrumentem politycznym w rękach kierownictwa politycznego Polaków w zaborze pruskim. Oddziały te chroniły ludność polską przed represjami niemieckich oddziałów ochotniczych i kolonistów. Ich obecność ułatwiła organizację i działalność polskiej administracji. Oddziały SL przyczyniły się do oswobodzenia wielu miejscowości Wielkopolski. Po wcieleniu do formacji wojsk wielkopolskich znaczna część członków SL zasilila oddziały regularne, zwiększając stan liczebny wojska. Jako Obrona Krajowa zostały rozwiązane 25 stycznia 1920 r.

Na Śląsku „Sokół” bardzo silnie związany był z polską akcją powstańczą. Kierownicy pracy sokolej na Górnym Śląsku uznawani byli przez władze pruskie za „przywódców narodu”. Dlatego wśród „najniebezpieczniejszych” działaczy śląskich, aresztowanych w dniu wybuchu wojny i osadzonych w więzieniu w Nysie, znalazło się wielu członków „Sokoła”, jak Józef Dreyza, Jan Badura, Konstanty Wolny, Piotr Plewniak i inni⁵⁷.

Śląskie gniazda sokole po trzech latach przymusowej bierności wojskowej rozpoczęły tę działalność w październiku 1917 r. W połowie 1918 r. większość towarzystw już pracowała. W tym czasie wydział okręgowy z prezesem Michałem Wolskim i naczelnikiem Józefem Dreyzą na czele wydał naczelnikom gniazd polecenie podjęcia działalności militarnej, „celem zjednoczenia szerszych kręgów społeczeństwa górnośląskiego”⁵⁸. Postanowiono utworzyć zakonspirowane oddziały, w rodzaju milicji sokolej, na wzór Straży Obywatelskiej. Oddziały takie powstawały przy każdym gnieździe, skupiając wielu członków. I tak np. towarzystwo sokole w Brzezińce zorganizowało oddział składający się z 40 osób, głównie byłych żołnierzy.

Jednak na skutek zakazów władz niemieckich oddziały straży sokolej nie rozwinęły się na szerszą skalę. Nie powiodła się też próba utworzenia Związków Wojackich Polaków jako oddziałów zmilitaryzowanego „Sokoła”. Po niespełna miesiącu prac nad ich tworzeniem zaniechano.

⁵⁴ WAPP, zesp. ZBoWiD, sygn. 384, rel. Władysława Driesena, Piotra Balcerowskiego, Adama Siły, Feliksa Zielińskiego; W. Jastrzębski, *Dzieje Pakości*, Warszawa — Poznań 1978, s. 28.

⁵⁵ *Żnin. 700 lat dziejów miasta*. Oprac. zbior. pod red. Jerzego Topolskiego, Bydgoszcz 1965, s. 143–146; WAPP, zesp. ZBoWiD, sygn. 391, rel. Mieczysława Makowskiego, s. 44. 2 stycznia Żnin został przez Niemców ponownie zajęty, a odbity przez siły powstańcze 8 stycznia 1919.

⁵⁶ S. Celichowski, *Wyprawa zbąszczyńska — wspomnienia uczestnika*, Poznań 1935, s. 20 i n.

⁵⁷ W. Ogrodziński, *Dzieje dzielnicy śląskiej „Sokoła”*, Katowice 1937, s. 19.

⁵⁸ Tamże, s. 28.

Obie próby założenia na Górnym Śląsku organizacji militarnej związane były bezpośrednio z osobą Józefa Dreyzy. Jego współpracownicy oraz kierownictwa obu organizacji wywodzili się z „Sokoła”. Ich schemat organizacyjny był wzorowany na sokolich statutach i ustawach⁵⁹.

Próby „uwojskowania” Górnego Śląska były z jednej strony odzwierciedleniem narastających tam nastrojów patriotycznych i niepodległościowych, a z drugiej — wpływów centrali związkowej „Sokoła” w Poznaniu. Powiązanie Dreyzy z ośrodkiem wielkopolskim było tego szczególnym dowodem.

Komisariat NRL w Poznaniu 10 grudnia 1918 r. skierował na Śląsk emisariuszy z zadaniem tworzenia tajnej organizacji wojskowej. Do końca grudnia 1918 r. akcja kierowana przez Podkomisariat NRL w Bytomiu nie rozwinęła się w pełni⁶⁰. Aresztowano najbardziej aktywnych działaczy sokolich. Równocześnie z akcją „Sokoła” na Śląsku, za wiedzą Komisariatu NRL, agitowała Polska Organizacja Wojskowa zaboru pruskiego. Wysłannicy z Poznania — Józef Grzegorzek i Zygmunt Wiza — przyczynili się do powołania na początku 1919 r. Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska. W jej szeregach znaleźli się członkowie Sokoła, skauci, członkowie „Eleusis”. Dreyza, którego zabiegi o stworzenie oddziałów zbrojnych nie powiodły się w pełni, podjął próbę podporządkowania sobie nowej organizacji⁶¹. Już 19 lutego 1919 r. Dreyza kierował Głównym Komitetem Wykonawczym POW GŚL. Na stanowiska komendantów okręgowych wyznaczył czołowych działaczy sokolich, głównie naczelników gniazd, Stanisława Mastalerza, Aleksego Fizie, Wincentego Rękę, Augustyna Świdra, Adama Postracha i Jana Zajera. Z silnego uzależnienia Dreyzy od Naczelnej Rady Ludowej niezadowolona była młodzież peowiacka, dążąca do szybkiego wybuchu powstania. Po kilku tygodniach Dreyzę skreślono z listy POW. W marcu 1919 r., po wyjeździe do Sosnowca (Królestwo), założył tam przy ekspozyturze Podkomisariatu NRL Wydział Spraw Wojskowych. Był to obok istniejącego nadal POW GŚL, która przeniosła swą siedzibę do Strumienia, drugi ośrodek dyspozycyjny przygotowań powstańczych⁶².

Oprócz Dreyzy i wymienionych naczelników gniazd w przygotowaniach powstańczych aktywny udział wzięli również Michał Wolski — aresztowany wkrótce przez władze pruskie, Andrzej Wolski — bardzo czynny działacz narodowy, Konstatny Wolny — podkomisarz NRL do spraw politycznych. W pierwszym powstaniu śląskim najliczniej wystąpili członkowie „Sokoła” w Bogucicach, Janowie, Lipinach, Mysłowicach i Szopienicach⁶³.

Nie zabrakło również sokołów w drugim i trzecim powstaniu śląskim. Aktywnie uczestniczyli w pracach przygotowawczych do plebiscytu i w samej akcji plebiscytowej 20 marca 1921 r. Dotychczasowy VI okręg ZSP przyjął na początku 1920 r. nazwę Dzielnica Śląska „Sokoła”.

Również wśród polskiego wychodźstwa w Niemczech członkowie „Sokoła” stanowili główny człon polskiej konspiracji wojskowej. Mimo że wybuch wojny i mobilizacja mocno przerzedziła

⁵⁹ A. Ryfowa, *Sokół w latach...*, s. 227.

⁶⁰ A. Czubiński, *Wielkopolska wobec ruchu narodowowyzwoleńczego na Śląsku (1918–1921)*, „Przegląd Zachodni” 1971, nr 3, s. 58–60. Część członków Naczelnej Rady Ludowej z Wojciechem Korfantym na czele opowiadała się załączeniem akcji dyplomatycznej z przygotowaniem zbrojnymi. Powstanie miało objąć jednocześnie wszystkie ziemie polskie zaboru pruskiego, a wspierać je miała Armia Hallera po przetransportowaniu jej do Gdańska z wojskami francuskimi. Dlatego też z Poznania wyszły decyzje o organizowaniu konspiracyjnych oddziałów zbrojnych na Pomorzu i Górnym Śląsku. Zob. też T. Grygier, *Powstanie Wielkopolskie a plany wyzwolenia reszty ziem zachodnich Polski*, „Przegląd Zachodni” 1948, nr 12, s. 655–670.

⁶¹ M. Leczyk, *Komitet Obrony Górnego Śląska b. dzielnicy pruskiej (1919–1921)*, w: „Zeszyty Naukowe WAP” (seria historyczna) 1966, nr 14, s. 88–97.

⁶² W. Ogrodziński, *Dzieje...*, s. 121; T. Grygier, *Pierwsze powstanie śląskie w rachunku politycznym powstańców wielkopolskich*, w: *Studia z historii Powstania Wielkopolskiego*, Poznań 1962, s. 116.

⁶³ A. Ryfowa, „Sokół” w latach..., s. 228.

szeregi organizacji sokolej, praca towarzystw nie ustała. W gniazdach regularnie odbywały się zajęcia, zebrania, zloty okręgowe i coroczne obchody kościuszkowskie.

Od połowy 1918 r. gniazda na wychodźstwie przystąpiły do pracy nad przygotowaniem do ewentualnego wystąpienia zbrojnego zaboru pruskiego. Sprawdzianem liczebnym sił, a jednocześnie środkiem agitacji werbunkowej do szeregów „Sokoła”, były zloty okręgowe. Do połowy lipca 1918 r. odbyły się one we wszystkich okręgach z udziałem ponad 4 tys. członków. Już wówczas zrezygnowano z ćwiczeń gimnastycznych i sportowych na rzecz ćwiczeń wojskowych: musztry i marszów, terenoznawstwa itp.⁶⁴ Oficjalne zarządzenie w tej sprawie poznańskie władze związkowe wystosowały w końcu października 1918 r.

W listopadzie 1918 r. utworzono pierwsze sokole drużyny bojowe. Głównymi inicjatorami i kierownikami tej akcji byli: Jan Kierczyński z Herne, Wawrzyn Ryba z Oberhausen, Franciszek Mańkowski, a od połowy grudnia 1918 r. redaktor Edmund Bigoński i Aleksander Trzeciak. W tym czasie tworzyli oni w ramach „Sokoła” tzw. ścisły komitet, który utrzymywał stały kontakt z Wielkopolską (Tajnym Komitetem Obywatelskim); rozważano bowiem możliwość udzielenia jej zbrojnej pomocy. Techniczną stroną realizacji tego zadania zajmował się szerszy nieco „komitet organizacyjny”, do którego należeli działacze „Sokoła”: Jan Jankowiak, Marcin Jarczyński, Jan Kulczyński, Ignacy Ostrowski, Andrzej Rebelka, Franciszek Spychalski, Marcin Szperek i Stanisław Szwabiec⁶⁵. Równocześnie przystąpiono do organizacji ściśle zakonspirowanych drużyn sokolich, które miały być w przyszłości nielegalnie przerzucane na „najbardziej zagrożone odcinki przyszłej granicy polskiej”⁶⁶. W pierwszej kolejności zamierzano udzielić pomocy Wielkopolsce (gdy wybuchnie powstanie, którego się spodziewano) oraz przyjąć z odsieczą Lwowowi. Konspiracja była tak ścisła, że członków drużyn bojowych rekrutowano pomijając kierownictwa innych polskich instytucji i stowarzyszeń, na całkowitą odpowiedzialność spiskowców. Członkowie drużyn sokolich znali wyłącznie swego kierownika, ci zaś — swoich naczelników. Dlatego też o istnieniu ścisłego kierownictwa wiedziało niewiele osób.

Nadal też rozwijała się organizacja konspiracyjna „Sokoła” na wychodźstwie. Weszli do niej doświadczeni żołnierze, którzy powrócili z frontu. Dokonano podziału na 15–20-osobowe drużyny bojowe. Ich członkowie byli zobowiązani do pełnej gotowości wyjazdu do kraju i stawienia się na każde wezwanie przełożonych. Drużyny tworzyły hufce (bataliony) okręgowe, na których czele stali naczelnicy lub prezesi okręgów „Sokoła”. Najlepiej zorganizowany był okręg X (Herne), gdzie głównym organizatorem konspiracji sokolej był Ignacy Ostrowski⁶⁷.

Z kolei w okręgu V „Sokoła” — Berlin samorzutnie organizujące się drużyny starały się przedostać do Wielkopolski za pośrednictwem legalnego Polskiego Biura Reemigracyjnego lub innymi drogami⁶⁸.

Do Berlina informacja o wybuchu powstania dotarła najwcześniej. Stąd też wyruszyli pierwsi ochotnicy sokoli. Okręgi westfalsko-nadreńskie otrzymały tę wiadomość telefonicznie od redaktora

⁶⁴ W. Ryba, *Sokolstwo*, s. 81–82; tegoż, *Udział sokolstwa westfalsko-nadreńskiego w walkach o wolność*, w: „Powstanie Wielkopolski”, nr 1/139, s. 4–5; B. Polak, M. Razler, *Udział wychodźstwa w Powstaniu Wielkopolskim 1918–1919 (informacja o stanie badań)*, „Koszalińskie Studia i Materiały”, 1983, nr 2, s. 61 i n.

⁶⁵ *Udział sokolstwa westfalsko-nadreńskiego w walkach o wolność*, „Dziennik Poznański” 28 XII 1938, nr 296, s. 5.

⁶⁶ B. Polak, M. Rezler, *Udział wychodźstwa...*, s. 64.

⁶⁷ Ignacy Ostrowski, ścigany listem gończym „za zdradę główną”, aby uniknąć aresztowania, przedostał się do Poznania. Zob. W. Ryba, *Udział...*, s. 4.

⁶⁸ BR, rkps 1170. Ze wspomnień emigranta — relacja Feliksa Kasprzaka *Polacy w Berlinie. Przyczynek do historii wychodźstwa polskiego w Berlinie i po prawym brzegu Łaby*, Inowrocław 1937, s. 48–50.

Jana Brejskiego dopiero 1 stycznia 1919 r. Tego samego dnia wieczorem Edmund Bigoński z pierwszą drużyną konspiratorów wyruszył pociągiem do Berlina; miał ustalić trasy przejazdów dla następnych grup, gotowych już do wyjazdu⁶⁹. Przez Zbąszyn, gdzie udając zdemobilizowanych żołnierzy niemieckich podstępnie zdobyli broń, konspiratorzy dotarli w okolice Nowego Tomysła i przyłączyli się do miejscowych oddziałów powstańczych. Sam Bigoński udał się do Poznania, do Dowództwa Głównego, aby odebrać instrukcje o przerzucie następnych grup.

Ze względu na bezpieczeństwo rodzin sokołów-ochotników około czterystu z nich skierowano z Poznania na front litewsko-białoruski i do oddziałów lwowskich. Pozostali weszli w skład wojsk powstańczych na terenie Wielkopolski⁷⁰.

„Komitet ścisły” skierował do Poznania A. Trzeciaka, który kierował utworzoną w Dowództwie Głównym specjalną komórką do przerzutu sokołów z głębi Niemiec. Miała ona siedzibę w hotelu Royal przy ul. św. Marcina, gdzie rejestrowano ochotników z przeznaczeniem do Wojsk Wielkopolskich, do Lwowa i na front litewsko-białoruski. Placówka ta zajmowała się nie tylko ochotnikami z Westfalii i Nadrenii, ale całością wychodźstwa polskiego w Niemczech.

Wszystkie źródła zgodne są co do liczby — 6 tys. — ochotników polskich z Niemiec, którzy wzięli udział w Powstaniu Wielkopolskim. Z tej liczby co najmniej 4 tys. to członkowie „Sokoła”, przerzuceni w sposób zorganizowany. Dwaj pierwsi polegli powstańcy, Franciszek Ratajczak i Jan Mertka, z tej właśnie grupy się wywodzili⁷¹.

W październiku 1918 r. wznowiły działalność gniazda „Sokoła” na Pomorzu skupione na obszarze IV okręgu — Toruń. Wyróżniało się gniazdo sokole w Brodnicy, w którym jeszcze przed zakończeniem działań wojennych na froncie zachodnim ćwiczyło około 120 członków. W listopadzie i grudniu 1918 r. podjęły działalność wszystkie gniazda sokole okręgu pomorskiego⁷². Wyraźnie wzrosła liczba członków „Sokoła”, co było wynikiem rosnących nastrojów patriotycznych. Gniazdo w Toruniu po 11 listopada 1918 r. powiększyło się o 274 członków, w Grudziądzu — o 185 nowych członków. Powstały nowe gniazda na wsi, np. w Skórzewie, Stężycy w powiecie Kościerzyna — grudzień 1918, w Borzyszkowie pow. Człuchów — styczeń 1919; w Śliwicach i Brusach — grudzień 1918⁷³.

Od jesieni 1918 r. w poszczególnych gniazdach pomorskich przygotowywano członków do wystąpienia zbrojnego. Przeprowadzano ćwiczenia z bronią, musztrę w języku polskim, pilnie obserwowano ruchy wojsk niemieckich oraz oddziałów Grenschutzu.

Od połowy listopada 1918 r. zaczęły na Pomorzu powstawać towarzystwa wojackie „Jedność”, skupiające Polaków, byłych żołnierzy z armii niemieckiej. Uczestniczyły one aktywnie w magazynowaniu broni i amunicji, zbierały w ramach tzw. podatku narodowego środki finansowe przeznaczone na cele wojskowe, a od stycznia 1919 r. zajmowały się też przerzucaniem ochotników do

⁶⁹ E. Bigoński: *Ruch zbrojny sokolstwa...*, s. 24.

⁷⁰ B. Polak, M. Rezler, *Udział wychodźstwa...*, s. 65.

⁷¹ Franciszek Ratajczak (1887–1918), ur. w Śremie. Wyjechał do Westfalii, gdzie pracował jako górnik w Wanne, będąc czynnym członkiem „Sokoła”. W czasie wojny był podoficerem w armii pruskiej. Na początku XII 1918 r. przybył z pierwszą grupą ochotników z Westfalii. Przydzielony do oddziałów Straży i Bezpieczeństwa. 27 XII wysłany do obrony Zamku — w drodze powrotnej trafiony na ul. Rycerskiej (obecnie F. Ratajczaka). Zob. *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, s. 617–618.

⁷² M. Wojciechowski, *Powrót Pomorza do Polski 1918–1920*. „Rocznik Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, Warszawa — Poznań — Toruń 1981, s. 80 i n.

⁷³ CAW, zesp. WBH, W-1.20, materiały Placówki Historycznej DOK VIII, rel. kpt. Antoniego Zdrojowskiego, Kazimierza Siudowskiego, ks. Kanitzera — byłego przewodn. Pow. R. L. w Świeciu; WAPP, zesp. ZBoWiD, sygn. 283, rel. Pawła Bieleckiego.

wojska powstańczego w Wielkopolsce. Towarzystwa „Jedność” powstawały w większości z inicjatywy członków „Sokoła”, którzy aktywnie działali w polskich radach ludowych. Wśród nich najaktywniejsi to: Edmund Jonas, Szczepan Łukowicz, Marian Bold, Tadeusz Dandelski, Julian Rosiński, Antoni Zdrojewski, Józef Jastek i Adam Kurzętkowski⁷⁴.

Ważną rolę w organizowaniu akcji militarnej „Sokoła” na Pomorzu odegrał Franciszek Kręcki, członek gniazda w Gdańsku. Kręcki pełnił z ramienia Naczelnej Rady Ludowej obowiązki decernata wojskowego na tereny Pomorza, Warmii i Mazur. Od grudnia 1918 r. z jego inicjatywy powstawały oddziały Straży Ludowej. Działacze „Sokoła” pełnili funkcje mężów zaufania polskich rad ludowych, prowadząc konspiracyjnie werbunek do Straży. Prowadzona w latach trzydziestych przez Placówkę Historyczną DOK VIII weryfikacja członków pomorskiego ruchu niepodległościowego wykazała, że do oddziałów Straży Ludowej należało 1410, a do Organizacji Wojskowej Pomorza 984 członków „Sokoła”. Ponad dwustu wykazywało swą przynależność do obu organizacji jednocześnie — OWP i Straży Ludowej. Tylko 28 sokołom wydano zaświadczenia przynależności do Rad Robotników i Żołnierzy w Gniewnie, Kowalewie, Grudziądzu, Pelplinie, Toruniu, Chełmży. Z analizy wydawanych przez Placówkę Historyczną DOK VIII zaświadczeń wynika, że komórki OWP istniały w 156 miejscowościach Pomorza, Warmii i Mazur (w Świeciu — 102 członków, Chełmży — 90, Czersku — ponad 70, Toruniu — ok. 90, Kościerzynie — 46, Tucholi — 42). Straż Ludowa działała w 218 miejscowościach, a najliczniejsze oddziały były w Toruniu — 220, Chełmży — 82, Bydgoszczy — 79, Starogardzie — 52, Gnieźnie — 64, Wąbrzeźnie — 48 i w Karsinie — 29 członków „Sokoła”. Liczba członków „Sokoła” należących do SL i OWP jest nieco wyższa, ponieważ nie wszyscy sokoli potwierdzali swój udział w tych oddziałach⁷⁵.

Po zakończeniu Sejmu Dzielnicowego, około 10 grudnia 1918 r., z kręgu NRL w Poznaniu wyszła inicjatywa powołania na Pomorzu organizacji wojskowej — Organizacji Wojskowej Pomorza OWP. W świetle istniejących źródeł wiadomo, że pierwsze jej komórki istniały już 27 grudnia 1918 r.⁷⁶ Naczelnicy gniazd sokolich, najczęściej komendanci miejscowej Straży Ludowej, zajmowali się organizacją komórek OWP. Dowódcą OWP został dr Franciszek Kręcki⁷⁷.

Pomorze odegrało wielką rolę w planach konspiratorów poznańskich. Gdy w grudniu 1918 r. spodziewano się przybycia do kraju (przez Gdańsk) wojsk gen. Józefa Hallera, powstanie, które miało wybuchnąć w Wielkopolsce, chciano rozszerzyć na Pomorze w celu połączenia się z hallerczykami.

Do realizacji tego planu nie doszło. Powstanie, zaplanowane początkowo na 15 stycznia 1919 r., wybuchło już 27 grudnia 1918 r. Fakt ten poruszył społeczeństwo całej Wielkopolski, wpłynął także na dalszy rozwój sytuacji na terenie Pomorza⁷⁸. Nastąpił wzrost dążeń do zbrojnej konfrontacji

⁷⁴ CAW, zesp. WBH, W-I 20, pismo Kazimierza Siudowskiego do Szefa WBH w sprawie weryfikacji pomorskich działaczy niepodległościowych z 30 III 1933 r.

⁷⁵ Spis imienny zaświadczeń wydanych przez Placówkę Historyczną DOK VIII. Toruń 1939, CAW WBH W-I-18. Zaświadczenia wydawano na podstawie opinii dowódców placówek i 3 świadków.

⁷⁶ CAW, WBH, W I-19, pismo mjr Michałskiego z DOK VII do Szefa Wojskowego Biura Historycznego w sprawie zaliczania służby w oddziałach SL i OWP, Toruń 10 XII 1937 r.; wg B. Makowskiego OWP utworzono 5 XII 1918, A. WIM. sygn. I/2/68.

⁷⁷ Do OWP należeli również członkowie Straży Ludowej, członkowie tow. „Jedność”, nieliczni harcerze. Zob. *Z dziejów Organizacji Wojskowej Pomorza*, w: *Księga pamiątkowa dziesięciolecia Pomorza*, s. 41.

⁷⁸ T. Grygier, *Powstanie Wielkopolskie a plany wyzwolenia reszty ziem zachodniej Polski*, „Przegląd Zachodni” 1948, s. 569–570; S. Grygier, T. Grygier, *Polityczne i wojskowe kontakty Wielkopolski i Pomorza w latach 1918–1919*, w: *Wielkopolska a Pomorze, Warmia, Mazury i Ziemia Złotowska w dobie Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*. Materiały z II Ogólnopolskiego Seminarium historyków Powstania Wielkopolskiego, Kościan 2 II 1973, s. 46–51; M. Rezler, *Kilka uwag na temat działalności polskich oddziałów partyzanckich na terenie Pomorza w 1919 r.*, w:

z zaborcą. Ze szczególną wyrazistością takie tendencje wystąpiły w południowej części Pomorza (okolice Torunia, Wąbrzeźna i Brodnicy) oraz na Kaszubach. Rozwój walk w Poznańskim, szczególnie zaś sukcesy powstańców na kierunku północno-wschodnim (zajęcie Inowrocławia, Ślesina, Nakła) stworzyły perspektywę ofensywy na Tucholę i Toruń. Sam komendant OWP pragnął rozszerzyć powstanie na obszar Pomorza. Według jego koncepcji jeden z oddziałów pod dowództwem Leona Czarlińskiego (członka „Sokoła”) miał wyruszyć z Torunia, drugi zaś, kierowany przez samego Kręckiego, z Kaszub. Akcję przedpowstaniową przerwały aresztowania w Toruniu (Bohdana Hulewicza), Chełmnie, Grudziądzu, Lubawie, w tym członków „Sokoła”⁷⁹.

Do spontanicznych walk, głównie z oddziałami Genschutzu, doszło w Czersku i Kościerzynie 6 stycznia 1919 r., 22 stycznia w Świeciu, 28 stycznia w Chełmży i Toruniu. Rozwinął się też ruch partyzancki w Borach Tucholskich⁸⁰. Dowódcy niższego szczebla dążyli do wyzwolenia południowych rejonów Pomorza z Toruniem i Brodnicą. Wymownym przykładem chęci walki z zaborcą może być wypowiedź z 1919 r. dotycząca „Sokoła” w Świeciu: „Brak nam było wodza, nie brak było zuchów, którzy byli gotowi do największych ofiar, lecz nie było tego, który by umiał wszystkich skupić i wydać walkę zniechęconemu prusactwu. A zapał taki był, że Gdańsk i Powiśle bez wielkiego nakładu sił byłoby wróciło na tona matki Polski już w 1919 roku”⁸¹.

Na Pomorzu doszło jedynie do lokalnych starć, głównie z Genschutzem. Oczekiwana na początku 1919 r. pomoc ze strony Wielkopolski nie nastąpiła, a później, gdy opór niemiecki okrzepł, powstanie na Pomorzu nie miało szans powodzenia. Znaczna część członków „Sokoła” przedostała się przez granicę do oddziałów pomorskich w Inowrocławiu, tworzonych w ramach Wojsk Wielkopolskich. Przerzucaniem ochotników w drugą stronę zajmowali się specjaliści łącznicy wytypowani z gniazd „Sokoła” z przygranicznych miejscowości: Brodnicy, Golubia, Lubicza i Gniewkowa. Z uciekinierów z terenu Pomorza utworzono cztery pułki (toruński, grudziądzki, starogardzki i kaszubski), które weszły w skład Dywizji Strzelców Pomorskich⁸².

Przed wybuchem I wojny światowej „Sokół” był jedną z najbardziej prężnych organizacji polskich zaboru pruskiego. Spełniał dwie ściśle ze sobą związane funkcje: specjalistyczną, przyczyniając się do podniesienia poziomu zdrowia i tężyzny fizycznej, oraz narodową — był bowiem szkołą wychowania patriotycznego. Członkowie „Sokoła” zasilili kadry polskiej konspiracji wojskowej w Wielkopolsce, na Górnym Śląsku, Pomorzu i wśród wychodźstwa w Niemczech.

Działalność „Sokoła” zajmowała ważne miejsce w przygotowaniach militarnych do powstania wielkopolskiego i powstań śląskich. Oddziały Straży Ludowej odegrały decydującą rolę w pierwszej fazie wystąpień zbrojnych, przyczyniając się do pomyślnego rozwiązania sprawy polskiej. „Sokół” na ziemiach polskich zaboru pruskiego służył przede wszystkim ofiarom i rzetelnie ówczesnym potrzebom narodowym i z tej funkcji wywiązał się należycie.

Wielkopolska a Pomorze..., s. 116–120.

⁷⁹ M. Wojciechowski, *Powstanie Wielkopolskie a Pomorze*, w: *Wielkopolska a Pomorze...*, s. 68–70; B. Hulewicz, *Wielkie wczoraj w małym kręgu*, Warszawa 1968, s. 158–160.

⁸⁰ Materiały i Dokumenty Wojskowego Instytutu Historycznego sygn. I/2/58-64. Relacje: Bolesława Pyszora i Konstantego Roszczyniały z Grudziądza, Kazimierza Siudowskiego z Gdańska, Jana Michałowskiego z Chełmna, Dominika Sławowskiego ze Świecia.

⁸¹ M. Wojciechowski, *Powrót Pomorza...*, s. 90; „Sokół” na Pomorzu w 10-lecie Niepodległości, Świecie 1929, s. 39–40.

⁸² B. Polak, *Wojsko Wielkopolskie 1918–1920*, Koszalin 1990, s. 156.